Kochana Mamusia 3 kwietnia 45

dostałam Twój list dość dni temu, a wkrótce wróciliśmy na dobre do N. Jorku. Byliśmy najpierw 3 dni w Kanadzie, skąd wróciliśmy z kimś emigracyjnym, i zaraz potem 10 dni w Archanioł., gdzie było idealnie — cudownie ciepło i tak odpoczynkowo — że nie chce się prawie przyjąć od wiosenności. Ale w N. Jorku nadzwyczajnie gorąco — jak w maju. Wyjeżdżamy do Kolpport w końcu maja, a na wak. cudy będziemy tam dopiero jak tylko będzie pogoda. — Widzę że masz kłopoty co robić w czerwcu?

Gdybyśmy byli Tutaj — najchętniej zaprosiłabym Mamusię do nas — ale przy takiej odległości, to odpada. Kwiatów więc, że: jeśli Twoje stroje lubią i chcą wytrzymać — to zostań cały dom, a niech ktoś z Twoich przyjaciół tam zechce.

Jeśli strona nie jest idealna — odpraw ich i albo niech ktoś z Twoich przyjaciółek wezmie na cały czas mieszkanie i zamiast do siebie, albo zanieś obie do tej swej siostrzenicy (które dziecko wypisała zgodzi?) albo — ostatecznie — niech sobie zamiast sama w domu poradzi, jak to zrobiła Karola.

Ale czas tylko ludzi tam — czy nie można ktoś zaopiekować się mieszkaniem i czasem?

Myślimy teraz zostać gdzieś w sprawie na to zgodzisz dziewczynę, na wsi w Archanioł. — i zmy było idealnie.

Ale jest i druga sprawa: czy n.p. dla Pani, która niedawno źle się czuła, miał kwiatek z nim i t.p. — byłoby dobre podróżowanie do B. Aires, i to samolotem? Boję się, że i Ewa i Pani tak się tem zmęczą i podekscytują, że się sami z.

Ratowanie będzie raczej zużyci energię na trzymanie dzieci w kabach, zamiast sami odpocząć.

Rodziny wysyłają różnie chmury na B-Co - przyjęcie na 200 osób, Helenie wczoraj wysłali się nagle jako matka i cały czas spędza z dziećmi

Nieludzko - czyje się kończy - i co dalej? Co będzie z nami i całą Europą?

Bardzo okropnie, bo się spieszę i mam fatalne pióro. Pisałam Was obie cudnie - tak Ciemne Głosi - i tak się cieszę, że Wam tak dobrze i że malutką takie cudo.

Pozdrów mocno Anię i Zdzicia

Jej